

Republika Czechosłowacji była państwem o stosunkowo niewielkim obszarze 140 400 km kw., zamieszkałym w roku 1938 przez 14,7 miliona mieszkańców. Był to jednak kraj wysoko uprzemysłowiony, gdzie skupiona była większość przemysłu Austro-Węgier. Silną stroną gospodarki było bardzo wydajne rolnictwo, które zapewniało samowystarczalność żywnościową kraju. Powstanie niepodległej Czechosłowacji wiązało się z walką o granice. Okres 1918-1920 to jedno pasmo zaciętych wojen z niemal wszystkimi sąsiadami. Jednak dzięki wsparciu Francji, która doceniała znaczenie strategiczne Czechosłowacji, oraz dzięki bohaterstwu samych Czechów i Słowaków nowo powstałe państwo uzyskało niepodległość. W 1918 roku Francja wysłała misję wojskową, która zajęła się organizacją sił zbrojnych młodej republiki. Szef misji, gen. Maurice Pelee, został głównodowodzącym wojsk czechosłowackich, zaś inni oficerowie francuscy – dowódcami wielkich jednostek wojskowych. Kadra armii tworzona była z oficerów i podoficerów przybyłych z Rosji, Francji, Włoch, Niemiec, ponadto z byłych wojskowych nieistniejącej już armii Austro-Węgier.

Do końca 1920 roku, w czasie walk i krótkich rozejmów, udało się zreorganizować armię. Połączono słabe 74 pułki piechoty, tworząc z nich 48 pułków, 4 pułki strzelców górskich, 10 batalionów granicznych, ponadto utworzono 10 pułków jazdy. Silną stroną armii czechosłowackiej była rozbudowana artyleria, posiadająca w tym okresie nowoczesne działa. Artyleria była podzielona na 13 pułków artylerii lekkiej o numeracjach 1-12 i 51, pułk artylerii przeciwlotniczej nr 52, pułk moździerzy nr 53, pułk artylerii konnej nr 54, 14 pułków haubic o numeracjach 101-112 oraz 125 i 126, oraz trzy pułki artylerii górskiej o numeracjach 201, 202, 205. Poza pułkami w armii czechosłowackiej było 12 samodzielnych dywizjonów artylerii górskiej o numeracjach od 251 do 262. Artylerię ciężką tworzyły 3 pułki o numerach 301, 302 i 303, a od 1921 roku utworzono jeszcze dwa: 304 i 305. Sprzęt artyleryjski składał się z armat 80 mm wz. 17, haubic 100 mm wz. 14/19, haubic ciężkich 150 mm wz. 14/16, armat ciężkich 240 mm wz. 16 i 150 mm wz. 15/16. Artyleria górską miała armaty 75 mm wz. 15 i haubice 100 mm wz. 16/19. Artyleria p-lot. wyposażona była w działa 80 mm wz. 5/8 i 90 mm wz. 12/20. Artylerię uzupełniały moździerze 210 mm wz. 18 i 305 mm wz. 16. Broni pancernej w armii czechosłowackiej niemal nie było. Poza paroma czołgami i zdobycznymi samochodami pancernymi poważniejszą siłę stanowiło kilka pociągów pancernych. Wpływ francuskiej misji wojskowej zaznaczył się w organizacji nowo tworzonej dywizji piechoty, przyjęto bowiem organizację dywizji piechoty armii francuskiej z 1914 roku. Kawaleria została zebrana w 3 brygadach kawalerii.

Jednostki górskie utworzyły 2 brygady górskie, złożone z dwóch pułków górskich każda oraz pułku artylerii górskiej. Jednostki górskie miało wspierać 5 pułków saperów, pułk kolejowy, 3 bataliony telegraficzne. Lotnictwo zostało zorganizowane w 3 pułki lotnicze, posiadające razem 18 eskadr. Ustawa z 1920 roku zapewniała dopływ rekruta zobowiązanego do służby wojskowej, trwającej 14 miesięcy, z możliwością przedłużenia od 10 miesięcy do 3 lat. Ustawa z 1927 roku przedłużała okres zasadniczej służby do 18 miesięcy. Według raportów polskiego

attache wojskowego w Pradze, w styczniu 1924 roku w Czechosłowacji znajdowało się pod bronią ok. 150 tys. ludzi, w tym 10 289 oficerów. Armia składała się w tym czasie ze 144 batalionów piechoty, 30 batalionów górskich, 10 batalionów granicznych, 40 szwadronów jazdy, 3 szwadronów kolarzy, 315 baterii artylerii. Stan uzbrojenia oceniał polski attache na 1670 dział, 3500 lkm-ów, 120 ckm-ów, 17 pociągów pancernych, 44 samochody pancerne, 18 czołgów, 600-650 samolotów. W wypadku wojny można było powołać do szeregów w pierwszym rzucie 350 tys., potem 650 tys. ludzi, wystawić 17 czteropułkowych dywizji piechoty, 3 dywizje górskie, 2 brygady górskie, 3 brygady jazdy, 2 brygady artylerii ciężkiej, 1 pułk artylerii przeciwlotniczej, 1 pułk moździerzy, 3 kompanie kolarzy, 5 pułków saperów, pułk telegraficzny, pułk kolejowy, 3 pułki samochodowe, 10 batalionów granicznych. Lotnictwo w grudniu 1923 roku liczyło 33 eskadry w 6 pułkach, dysponujące liczbą 1037 wyszkolonych pilotów. Taki stan, niemal niezmieniony, utrzymał się do końca lat dwudziestych.

Przyjrzyjmy się niektórym jednostkom i ich strukturze organizacyjnej. Zaczniemy od pułku piechoty. Pułk taki składał się z trzech batalionów piechoty, kompanii wsparcia i kompanii technicznej. Batalion piechoty tworzyły trzy kompanie strzeleckie i kompania ckm (18 lkm, 8 ckm). Pułk piechoty liczył 1400 ludzi, uzbrojonych w 54 lkm-y, 24 ckm-y, 2 lekkie działa lub 2 moździerze. W skład pułków piechoty wchodziły czasem bataliony graniczne. W czasie pokoju były one skadrowane. Etatowo batalion taki składał się z: 2 komp. piechoty, komp. cyklistów, komp. ckm-ów i komp. granicznej (500 żołnierzy, 18 lkm, 10 ckm, i 2 działa lekkie). Bataliony te rozdzielone były po dywizjach, po jednym w 3, 4, 5, 7, 8, 10, 11, 12 dywizji, a w 2 DP były dwa bataliony.

Czechosłowacja została podzielona na cztery okręgi korpusne, w każdym z nich znajdowały się 3 dywizje. Dowództwa dywizji były rozmieszczone w: 1 DP – Praga, 2 DP – Pilzno, 3 DP – Litomerice, 4 DP – Karlowe Wary, 5 DP – Czeskie Budziejowice, 6 DP – Brno, 7 DP – Ołomuniec, 8 DP – Opawa, 9 DP – Tarnawa, od 1927 r. w Bratysławie, 10 DP – Bańska Bystrzyca, 11 DP – Koszyce, 12 DP – Užhorod. Piechota góraska należała do jednostek elitarnych. Lepiej uzbrojona i wyszkolona tworzyła cztery pułki w dwóch brygadach. Pułk górski tworzyły trzy bataliony górskie (bgór.), te zaś posiadały po trzy kompanie strzelców, kompanię ckm, kompanię techniczną i kompanię straży granicznej (ksgran.). Batalion graniczny liczył 400 ludzi (18 lkm, 8 ckm i dwa lekkie działa lub moździerze).

Broń pancerna nie była w Czechosłowacji rozwijana, skupiona w jednym batalionie odgrywała raczej symboliczną rolę. W 1929 roku armia czechosłowacka składała się ze 144 batalionów piechoty, 12 batalionów górskich, 10 batalionów granicznych, batalionu pancernego, 144 baterii artylerii lekkiej (16 pułków po 3 dywizjony po 3 baterie), 84 baterii haubic (14 pułków po 2 dywizjony po 3 baterie), 42 baterii górskich (2 pułki po 3 dywizjony po 3 baterie oraz 12 samodzielnych dywizjonów po 2 baterie), 28 baterii artylerii ciężkiej (301 pac – 3 dywizjony, z tego 2 dywizjony 150 mm i jeden 240 mm, 302, 304 pac – po 2 dywizjony haubic 150 mm,

3 / 12

Do walki z czołgami armia czechosłowacka w 1934 roku wyprodukowała działko p-panc., które jednak nie zostało dobrze przyjęte w wojsku, dlatego nie produkowano go w dużej serii. Dopiero modernizacja w 1938 roku spowodowała podniesienie parametrów, a co za tym idzie i jakości armatki. Wzrost opancerzenia czołgów zmusił konstruktorów do opracowania nowego działka o większym kalibrze. W roku 1938 rozpoczęto produkcję działka kalibru 47 mm. Do kryzysu wrześniowego wyprodukowano 1 100 działek 37 mm i 227 działek 47 mm. Obrona przeciwlotnicza armii czechosłowackiej do 1936 roku opierała się na przeciwlotniczych karabinach maszynowych. W 1937 roku zakupiono armatki 20 mm firmy Oerlikon, a w 1938 dokupiono jeszcze kilka działek Boforsa kalibru 40 mm. Dobre osiągi tych ostatnich spowodowały, że zakupiono na nie licencję i rozpoczęto produkcję w kraju. Ciężka artyleria przeciwlotnicza była produkowana już od dawna. Już w roku 1922 produkowano działko 83,5 mm, które było modernizowane kilkakrotnie. Pod koniec lat trzydziestych opracowano nowe działa kalibru 75 i 80 mm. Do września 1938 roku armia czechosłowacka otrzymała 257 działek Oerlikon oraz 240 dział kalibru 75, 80, 90 mm. Chlubą armii czechosłowackiej była jej artyleria polowa, bardzo nowoczesna i stosunkowo liczna. Podstawowym działem armii była armata kalibru 80 mm wz. 17, kilkakrotnie modernizowana. Podobną rolę odgrywała haubica 100 mm wz. 14/19.

Oddziały górskie wyposażono w artylerię górską w postaci armat 75 mm wz. 15 i haubic 100 mm wz. 16/19. Ponadto opracowano nowe wzory dział, takich jak armata 105 mm wz. 35, haubica 150 mm wz. 37. Do 1938 roku armia czechosłowacka posiadała 227 działek p-lot. 20 mm, 263 działa p-lot. 75-90 mm, 1 380 moździerzy, 1 100 działek p-panc. 37 mm, 227 działek p-panc. 47 mm, 528 armat 80 mm, 1 152 haubice 100 mm, 90 armat 105 mm, 457 haubic 150 mm, 52 działa i moździerze o kalibrze 210, 240, 305 mm. W połowie lat trzydziestych rozpoczęto motoryzację artylerii. Do września 1938 roku z 631 baterii zmotoryzowano 60 baterii artylerii lekkiej, 36 baterii artylerii średniej i 22 ciężkie. Do 1933 roku sprzęt pancerny armii CSR stanowiło tylko 7 czołgów Renault FT 17, a także 12 wozów pancernych Fiat „Torino”, 12 wozów pancernych PA-II o charakterystycznym „żółwym” kształcie opancerzenia, 24 ulepszone samochody PA-III wz. 27 oraz 51 ciężkich samochodów pancernych „Tatra” wz. 30. Od 1933 roku zaczęto wprowadzać na uzbrojenie tankietki CKD P I wz. 33 (70 sztuk do 1934 r.). W roku 1934 wyprodukowano pierwsze czołgi lekkie CKD P II wz. 34, zwane LT-34. Prawdziwy przełom nastąpił w roku 1936, wraz z wprowadzeniem do linii udanego modelu czołgu Skoda S IIa (LT-35), który stał się wkrótce podstawowym rodzajem czechosłowackiego sprzętu pancernego.

Produkcję czołgu rozpoczęły zakłady przemysłu ciężkiego CKD Praga i Skoda. Pierwsza partia (160) maszyn zeszła z linii montażowych w 1935 r. (po 80 czołgów z każdej fabryki). W 1934 roku opracowano plan rozbudowy broni pancernej do roku 1937.

4 b.panc. P-II A – dla 4 brygad kawalerii – 168 czołgów,
23 pl.panc. P-II A – dla dywizji piechoty – 69 czołgów,

jeden b.panc. P-II – odwód armii – 42 czołgi,
jeden b.panc. P-III – odwód armii – 42 czołgi,
Razem – 321 czołgów.

W listopadzie 1937 wyprodukowano kolejne 103 sztuki tych wozów.

Nadal jednak pracowano nad nowymi typami czołgów. W rezultacie tych prac powstał średni czołg V-8-H. Próbný model przejechał na wiosnę 1938 roku 4 550 km, z tego 1 533 km w trudnym terenie. Został przyjęty do uzbrojenia, wojsko zamówiło 295 wozów do połowy 1940 roku. W czasie kryzysu zamówienie zwiększono o 150 sztuk. Opracowano też model czołgu lekkiego TNH. Był on produkowany na eksport i dopiero, kiedy uznano, że czołg TL-35 będzie wozem przejściowym, zaczęto opracowywać krajową odmianę. Prace przebiegały wolno. Wreszcie po przejechaniu 3 630 km, w tym 1 954 w terenie trudnym, uznano model za nadający się do seryjnej produkcji. Stan zagrożenia przyspieszył tempo prac i ostatecznie zamówiono do kwietnia 150 wozów pod nazwą TNH-S. Nie zdołał wejść do produkcji zmodernizowany Skoda S II B oraz całkiem nowy rodzaj wozu bojowego w postaci samobieżnego dział p-panc. 47 mm. Lata trzydzieste przyniosły postęp w zakresie unowocześniania lotnictwa CSR. Stary francuski sprzęt powoli zaczęto zastępować samolotami rodzimej produkcji. Podstawowym samolotem eskadr pościgowych od 1934 roku został myśliwiec Avia B 534 o szybkości do 405 km/h. Zbudowano 445 tych maszyn. Od 1937 roku przygotowywano nowe modele (myśliwce Aero A-102 o szybkości do 435 km/h oraz Avia B-35 osiągający 570 km/h). Do kryzysu w 1938 roku nie udało się wprowadzić tych maszyn do produkcji seryjnej.

Lotnictwo bombowe dysponowało pewną ilością średnich bombowców. W latach 1933-36 produkowano samoloty Aero A-100, A-101, AB 101 używane zarówno do transportu lotniczego, jak i do bombardowania. Osiągały one prędkość 260 km/h i ustępowały pod tym względem współczesnym bombowcom niemieckim. W 1937 roku CSR uzyskała od ZSRR 30 średnich bombowców SB-2, a fabryka Avia przystąpiła do produkcji seryjnej. Jako B-71 zdołano wyprodukować jeszcze 66 maszyn. Były one lepsze od dotychczasowych bombowców, a przede wszystkim szybsze (430 km/h). Bombowce ciężkie produkowano na licencji francuskiej. Były to samoloty Aero Bloch MB-200, osiągające prędkość 245 km/h. Fabryki opuściło 114 tych maszyn, ale w 1938 były one już przestarzałe. W 1938 roku czechosłowacki przemysł przygotował własny prototyp bombowca Aero A-300 o prędkości do 470 km/h. Kryzys wrześniowy zastał przemysł lotniczy w trakcie wdrażania do produkcji seryjnej tej bardzo dobrej maszyny. Jako samolotów rozpoznawczych i łącznikowych używano w CSR przeważnie maszyn Letov S-328 i S-528. Próbowano również uruchomić produkcję samolotów wsparcia S-50, jednak powstały tylko prototypy tej maszyny. Wydajność produkcyjna czechosłowackiego przemysłu lotniczego była znaczna, sięgała bowiem liczby 93 maszyn miesięcznie. Składały się na nią 36 myśliwców B-536, 30 rozpoznawczych S-328, 18 bombowców B-71 i 9 MB-200. Było to więcej niż ówczesna miesięczna produkcja przemysłu lotniczego Francji, wynosząca we wrześniu 1938 roku zaledwie 39 nowoczesnych samolotów.

Wydłużona linia graniczna, zagrażająca przecięciem kraju na dwie części, zbrojenia Niemiec oraz coraz słabsza pomoc francuska skłoniły rząd CSR do rozpoczęcia budowy linii umocnień obronnych. W przypadku agresji któregoś z sąsiadów miały one umożliwić przeprowadzenie mobilizacji i koncentracji wojsk oraz pomóc przetrwać do czasu nadejścia pomocy sojuszników. Na budowę fortyfikacji Czechosłowacja wydała ogromną sumę 7 mld koron. Najbardziej uwagę zwrócono na śląski odcinek graniczny, skąd mogło wyjść uderzenie na Morawy, zagrażające odcięciem Czech od Słowacji. Postanowiono więc najpierw umocnić obszar pomiędzy Odrą a pasmem Karkonoszy, potem zaś przedłużyć pas umocnień do Łaby. Wzdłuż północnej granicy zbudowano potężną linię fortów od Bogumina nad Odrą, aż do pasma górskiego Jesioników. W tym łatwo dostępnym dla nieprzyjaciela rejonie obiekty były największe. Występ kłodzki, wrzynający się głęboko w terytorium CSR i stanowiący dogodny punkt dla uderzenia niemieckiego, został specjalnie umocniony. Na szczytach Karkonoszy umieszczono słabe zapory górskie. Granicę z Austrią chroniła pojedyncza, gdziekolwiek tylko podwójna linia obronna. Po aneksji Austrii przez Niemcy pozycję tę rozbudowano nieco bardziej w głąb i wzmocniono dodatkowymi obiektami. Granica zachodniej Słowacji wzdłuż Moraw miała słabe obiekty osłonowe, natomiast na południe od Bratysławy na południowym brzegu Dunaju rozbudowano przyczółek mostowy, strzeżony przez bardzo silne forty podziemne. Podobny przyczółek zbudowany został pod Komarnem. Część umocnień była wybudowana na granicy z Polską. W 1936 budowano tylko lekkie forty oraz umocnienia polowe. Nieco później przystąpiono do budowy potężniejszych obiektów wzorowanych na umocnieniach francuskiej linii Maginota. W latach 1937-38 zbudowano bardzo wiele, jednak do kryzysu jesienno w 1938 roku nie wszystkie prace były zakończone. W wielu miejscach brakowało jeszcze przewidzianych planem wież pancernych bądź też nie zamontowano armat w ich stanowiskach ogniowych. Do 1951 roku według planów miało być wybudowanych 1 276 ciężkich schronów bojowych (csb), 15 463 lekkie obiekty. W roku 1938 z planowanych 620 csb oddano wojsku 267, z tego w 227 zamontowano działka p-panc. 40 mm wz. 36. Do końca 1938 roku wybudowano 9 982 obiekty, co daje ok. 8 na 1 km granicy. Dla porównania, na granicy francusko-niemieckiej długości 351 km było 5 600 obiektów, co daje 15-16 na 1 km granicy.

Forty ciężkie ukończone:

Odcinek Odra-Karkonosze – 250

Odcinek południowe Morawy – 6

Odcinek Słowacja – 11

Razem – 267

Forty lekkie i średnie ukończone:

Rejon I Korpusu (zach. i pd. Czechy) – 3 993

Rejon II Korpusu (pn. Czechy) – 1 852

Rejon III Korpusu (pd. Morawy) – 1 000

Rejon IV Korpusu (pn. Morawy) – 1 949

Słowacja – 1 195

Razem – 9 989

Czechosłowacki plan mobilizacyjny (Plan VI) został opracowany pod kątem potrzeb obrony fortyfikacji wzdłuż długich granic państwowych i przewidywał znaczne zwiększenie sił znajdujących się pod bronią. Istniejące w czasie pokoju dowództwa korpusów miały być w czasie mobilizacji przemianowane na dowództwa Hranicni Pasma (HP) – stref granicznych, o innej już numeracji, i tak dowództwo:

- I Korpusu (Praga) – zamieniono na HP XI,
- II Korpusu (Hradec Kralowe) – zamieniono na HP XII,
- III Korpusu (Brno) – zamieniono na HP XIV,
- IV Korpusu (Ołomuniec) – zamieniono na HP XIII,
- V Korpusu (Trenczyn) – zamieniono na HP XVI,
- VI Korpusu (Koszyce) – zamieniono na HP XVII,
- VII Korpusu (Bańska Bystrzyca) – zamieniono na HP XV.

Numerы rzymskie I-VII pozostawione zostały dowództwom korpusów rezerwowych, które były mobilizowane w miejscu postoju dowództw aktywnych, zmienionych w dowództwa pasm granicznych (HP). Tak więc liczba dowództw równorzędnych korpusom została podwojona i wynosiła 14. Liczba dywizji piechoty również została podwojona z tym, że 1 DP zmieniła nazwę na VOP (Warowny Obszar Pragi), a dalszych 12 aktywnych dywizji piechoty (nr 2-13) obsadziło granice jako Hranicni Oblasti (HO), pozostawiając swe numery dywizjom rezerwowym. Ten dość skomplikowany i mylący wywiad przeciwnika system nazewnictwa dywizji odegrał poważną rolę w chwili poprzedzającej kryzys wrześniowy. Kalkulacja sił zmobilizowanych przez CSR z dnia 27 września 1938 roku, sporządzona przez sztab niemiecki, nie uwzględniała aż 11 dywizji rezerwowych i „skupin”, a możliwości mobilizacyjne zmniejszono przeszło o połowę. W trakcie mobilizacji pułki artylerii ciężkiej zostały oddane do dyspozycji dowództw korpusów. Zmobilizowana dywizja aktywna posiadała ok. 14 000 ludzi, uzbrojonych w 300 lkm-ów, 20 ckm-ów, 18 moździerzy 80 mm, 18 dział p-panc., 36 dział lekkich (80-100 mm) oraz 3 tankietki. Dywizje rezerwowe były nieco słabsze od aktywnych.

Podczas budowy umocnień wyłonił się problem ich dozoru w czasie pokoju i obsadzenia w czasie wojny. Stworzono specjalne formacje, które miały stanowić załogę fortyfikacji. Ciężkie forty otrzymały stałą obsadę w postaci tzw. batalionów, a więc łącznie 24 bataliony. Forty średnie i lekkie miały być obsadzone przez specjalne formacje ZLO. Utworzono 10 tych pułków o numeracji od 151 do 160. Do tych samych celów miały być użyte bataliony straży, których utworzono 51, oraz bataliony SOS mobilizowane w razie potrzeby z oddziałów policji, celników, straży skarbowej. W wypadku mobilizacji powołać miano razem 138 batalionów do obrony umocnień, co daje równowartość 42 pułków piechoty. Była to znaczna siła, ale nie do pełnego obsadzenia umocnień. Postanowiono przeznaczyć do tego celu również część dywizji liniowych.

Wszystkie dywizje aktywne (HO) na pozycjach umocnionych otrzymały wsparcie. Były to 1-3 pułki graniczne, 1-4 bataliony graniczne, 1-2 dywizjony artylerii, kompanie saperów i łączności.

W połowie 1935 roku rozpoczęto motoryzację 14 DP. Do roku 1938 została ona pomyślnie zakończona i zaczęto motoryzować 13 DP, lecz przeszkodził temu kryzys wrześniowy. Dywizja zmotoryzowana miała strukturę podobną do dywizji piechoty, posiadała jednak więcej sprzętu bojowego oraz całkowicie zmotoryzowane służby. Dywizja składała się z trzech pp, silnego oddziału rozp., pal, trzech kp-panc., trzech kp-lot. (24 nkm 20 mm), ksap. oraz błączn. Uzbrojenie dywizji to: 99 moździerzy i dział, 12 wozów pancernych, 16 czołgów. Sprzęt motorowy składał się ze 127 samochodów osobowych, 1 289 ciężarowych, 118 specjalistycznych oraz 493 motocykli. Po roku 1935 zaczęła dynamicznie rozwijać się motoryzacja. W 1935 roku było w armii tylko 2 126 pojazdów. W latach 1936-37 zbudowano w fabrykach 2 400 pojazdów, a 3 800 zakupiono za granicą. W rezultacie tych poczyniń na początku 1938 roku armia posiadała już 8 292 pojazdy, co oznacza wzrost w porównaniu do roku 1934 o 390% (samochodów ciężarowych było w 1934 roku 825, a w roku 1938 – 4 560, co daje przyrost 553%).

W 1938 roku próbowano kupić w USA jeszcze 2 000 ciężarówek. Plany mówiły o potrzebie zmobilizowania ogółem 35 600 pojazdów mechanicznych. Wraz z produkcją samochodów ruszyła produkcja seryjna czołgów, co pozwoliło na rozpoczęcie organizacji jednostek pancernych. Podobnie, jak we Francji dywizja szybka powstała na bazie połączenia jednostek jazdy z oddziałami zmechanizowanymi. Nie było to najlepsze rozwiązanie, lecz w odróżnieniu od armii francuskiej dywizje szybkie grupowały niemal wszystkie posiadane przez armię czołgi. Dywizja szybka wz. 37 według etatu powinna mieć 460 oficerów, 10 457 żołnierzy, uzbrojonych w 264 lkm-ów, 66 ckm-ów, 6 moździerzy, 28 dział p-panc., 16 dział p-lot., 24 działa lekkie, 12 wozów pancernych oraz 98 czołgów. Sprzęt motorowy to 135 samochodów osobowych, 874 samochody ciężarowe i specjalne oraz 298 motocykli. Postanowiono przebroić wszystkie cztery brygady jazdy. Do września 1938 armia czechosłowacka posiadała 51 lekkich wozów pancernych wz. 30, 15 ciężkich wozów pancernych wz. 27, 70 tankietek wz. 23, 50 czołgów LT-34, 298 czołgów LT-35. Brak sprzętu pancernego spowodował, że dywizje szybkie nie osiągnęły nigdy pełnych stanów. We wrześniu 1 DSzyb. miała 40 czołgów, 2 DSzyb. – 40 czołgów, 3 DSzyb. – 13 czołgów, 4 DSzyb. – 76 czołgów.

Organizacja dywizji szybkich

- 1 DSzybka – 1, 5 pdrag., bzmot., 4 bmot., 1 bgzmech., 84 dart.
- 2 DSzybka – 2, 6, 7 pdrag., 10 bgran., 2, 5 bmot., 2 bgzmech., 82 dart.
- 3 DSzybka – 3, 10, 11 pdrag., 3 bmot., 3 bgzmech., 83 dart.
- 4 DSzybka – 4, 8, 9 pdrag., 4 bgran., 1 bmot., 4 bgzmech., 81 dart.

Mimo braku sprzętu, w trakcie formowania znajdowała się jeszcze jedna dywizja szybka. Oprócz 34 dywizji piechoty i 4 dywizji szybkich plan mobilizacyjny przewidywał również wystawienie 4 związków piechoty trzeciego rzutu. Były to tzw. skupiny nr 1-4, przy czym dwie pierwsze odpowiadające sile dywizji, a 3 i 4 – brygady. Tak więc czechosłowacki plan

mobilizacyjny zrealizowany we wrześniu 1938 roku, przewidywał wystawienie łącznie 42 wielkich jednostek oraz ok. 138 samodzielnych batalionów, mobilizowano również 14 dowództw korpusów i 4 dowództwa armii. Plan mobilizacyjny przewidywał powołanie pod broń 1 250-1 272 tysięcy ludzi, 36 tys. pojazdów mechanicznych, 78,9 tys. koni, 32 tys. wozów konnych. Z tego na wojska liniowe przypadało 972 tys., w tym 43 474 oficerów. Oprócz 718 tys. Czechów i Słowaków, zmobilizowano 192 tys. Niemców i 61 tys. Węgrów. Struktura narodościowa państwa nie znalazła pełnego odzwierciedlenia w składzie mobilizowanych wojsk, procentowo więcej było Czechów i Słowaków. Plan mobilizacyjny kładł duży nacisk na szybkość akcji. Nie tylko jednostki osłony granic (ZH), ale również i wszystkie inne pułki, dywizje i korpusy miały w ciągu kilku dni zakończyć mobilizację i osiągnąć gotowość bojową. Mobilizacja podwoiła ilość pułków z 50 do 94, gdzie pułki o numerach 1-18 i 20-48 należały do typu „A”, a o numerach 51-68 i 70-98 do typu „B”. Typ „A” był silniejszy, posiadał np. kompanię moździerzy, gdzie typ „B” tylko pluton. Z 4 pułków górskich zorganizowano 8, a z 11 batalionów granicznych utworzono 22 bataliony. Ponadto zmobilizowano 2 bataliony zmotoryzowane, 5 batalionów rowerzystów, 5 pułków granicznych, 24 bataliony graniczne, 6 batalionów artylerii pieszej, 8 niepełnych batalionów czołgów, 4 kompanie czołgów, 21 pułków artylerii lekkiej (z tego 4 zmot.), 4 zmot. pułki artylerii ciężkiej, 4 pułki artylerii konnej (wszystkie zmot.), 5 pułków artylerii p-lot., 1 pułk artylerii chemicznej, 7 batalionów samochodowych. Jednostki liniowe wspierało 6 batalionów saperów, 12 batalionów kolejowych, 7 batalionów telegraficznych.

W styczniu 1938 roku Czechosłowacja posiadała 6 pułków lotniczych, z których każdy składał się z dowództwa, portu lotniczego, eskadry technicznej i 2-3 dywizjonów po 2-4 eskadry.

Lotnictwo czechosłowackie w 1938 r.

- 1 pułk – 6 dywizjonów rozp., 2 dyw. dal. rozp., 3 dyw. myśliwskie
- 2 pułk – 4 dywizjony rozp., 2 dyw. dal. rozp., 4 dyw. myśliwskie
- 3 pułk – 6 dywizjonów rozp., 1 dyw. dal. rozp., 5 dyw. myśliwskich
- 4 pułk – 9 dywizjonów myśliwskich
- 5 pułk – 4 dywizjony ciężkich bomb., 3 dyw. lekkich bomb.
- 6 pułk – 4 dywizjony lekkich bomb., 2 dyw. ciężkich bomb.

W ciągu 1938 roku ukończono organizację 7 Pułku Lotniczego i skierowano z zapasów mobilizacyjnych do pierwszej linii 60 średnich bombowców pochodzenia zagranicznego, 10 szkolnych bombowców typu Aero i 9 ciężkich MB-200. W 1938 roku lotnictwo CSR posiadało 55 eskadr, w tym 21 rozpoznawczych, 21 myśliwskich i 13 bombowych. W sumie w roku 1938 w pierwszej linii było 568 samolotów, a wraz z zapasowymi – 801. Lotnictwo dysponowało 76 lotniskami, pewna ich liczba znajdowała się w budowie. Spośród tych lotnisk 20 nadawało się na bazy dla bombowców.

Wspomnieć jeszcze należy o czechosłowackiej flotyli rzecznej, stacjonującej na Dunaju i jego dopływach. Składała się ona z dwóch kanonierek po 540 ton wyporności, uzbrojonych w działa 150 mm, i jednego monitora (200 ton), uzbrojonego w działa 75 mm, oraz 15-20 stawiaczy min, 9-10 ścigaczy oraz 20 uzbrojonych motorówek. Czechosłowackie plany obronne wg zgodnych relacji oficerów sztabowych, zostały zniszczone przed zajęciem Pragi przez wojska hitlerowskie i można je tylko w najogólniejszym zarysie odtworzyć na podstawie relacji oficerów Sztabu Generalnego. Zmieniająca się stale sytuacja polityczno-militarna w środkowej Europie zmuszała dowództwo czechosłowackie do zmian planów wojskowych. Szybka rozbudowa Wehrmachtu i odrzucenie postanowień wersalskich zmusiły Sztab Generalny do opracowania kolejnego planu obronnego (plan VIa, a później VII). Ten drugi miał obowiązywać od 15 lipca i zakładał niemiecki atak z północy, przy użyciu zmasowanych sił pancernych i zmotoryzowanych oraz przy wsparciu lotnictwa.

Armia czechosłowacka winna w takiej sytuacji przejść do strategicznej obrony. Ponieważ po zajęciu terytorium Austrii terytorium Czech i Moraw znalazło się w trójkątnym okrążeniu, zamierzano zastosować obronę okrężną wg dawnej husyckiej koncepcji ofensywnego okola. Należało związać jak największą liczbę wojsk nieprzyjacielskich, nie dopuścić do rozdzielenia własnych sił i doczekać nadejścia pomocy sojuszników. Zamierzano bronić wschodnich Czech od linii Wełtawy wraz z przedmieściami Pragi na jej zachodnim brzegu. W razie niemożności dłuższego utrzymania tej linii przewidywano odwrót na Morawy. Nowa linia oporu od zachodniej strony przebiegałaby od występu kłodzkiego po rejon położony na zachód od Brna, przy czym miał być broniony okręg III i IV korpusu. Dalszy odwrót do Słowacji miał nastąpić tylko w ostateczności. Do realizacji tego planu utworzono 4 armie, których dowództwa istniały już w czasie pokoju.

- 1 Armia, pod dowództwem gen. armii Sergiusza Wojciechowskiego, z kwaterą w Kutnej Horze, składała się z 4 korpusów i 13 wielkich jednostek. Obszar operacyjny stanowił odcinek od Czeskich Budziejowic aż po występ kłodzki.
- Na północnych Morawach, naprzeciwko Górnego Śląska, skoncentrowała się 2 Armia pod dowództwem gen. dywizji Wojciecha Luzy, z kwaterą główną w Ołomuńcu. Składała się ona z 2 korpusów, 4 dywizji i formacji ZH na odcinku granicznym między występnym kłodzkim a Boguminem.
- Południowe Morawy miały być bronione przez 4 Armię, dowodzoną przez gen. armii Lwa Prchalę, posiadającą kwaterę główną w Brnie. Łącznie w skład armii weszły 4 korpusy i 9 wielkich jednostek, w tym 2 dywizje szybkie i 1 zmotoryzowana oraz bataliony do obsady umocnień granicznych na odcinku od Czeskich Budziejowic po ujście Morawy do Dunaju, a więc wzdłuż prawie całej dawnej granicy z Austrią.
- 3 Armia czechosłowacka, pod dowództwem gen. armii Josefa Votruby, z główną kwaterą w Kremnicy, stacjonowała na Słowacji. W skład armii weszły pasma graniczne nr XV i XVI oraz VIII Korpus, 4 odcinki graniczne, 2 dywizje piechoty i dywizja szybka. Armia ta miała obserwować granicę węgierską, wobec Niemców spełniała rolę armii rezerwowej.

Do tej pory nikt nie potrafi odtworzyć ze 100% dokładnością organizacji i lokalizacji armii czechosłowackiej, jaką przyjęła w przeddzień podpisania w Monachium umowy kończącej te tragiczne wydarzenia. Czechosłowacki plan obronny, przewidujący obronę nie tylko Moraw, ale i wschodnich Czech, tylko częściowo realizował koncepcje gen. Gamelina, bowiem decyzja ewakuacji zachodnich, wysoko gospodarczo rozwiniętych części kraju była trudna i bolesna. Prezydent Benes, a także szef Sztabu Generalnego, gen. Krejci, nie byli przy tym pewni, czy Hitler nie dąży jedynie do zajęcia terenów przygranicznych. W takim wypadku zbyt szybka ewakuacja zachodnich części kraju ułatwiłaby hitlerowcom zadanie. We wrześniu wprowadzono więc dodatkowe korekty do ogólnego planu obrony. Postanowiono wzmocnić częścią sił armie: 2, 4, a nawet 1. Kilka dywizji skierowano na zachód, nad granicę z Bawarią i Saksonią dla rozprawienia się z bojówkami Henleina.

W obliczu nadchodzącego konfliktu nie zdecydowano się więc na konsekwentną realizację planu obrony, czyli na ewakuację zachodnich części Czech oraz wycofanie sił głównych daleko na wschód. Wprawdzie dobrze rozwinięte linie komunikacyjne wschód-zachód umożliwiały stosunkowo szybkie przesunięcia znacznych mas wojska w kierunku wschodnim, jednak należało się liczyć z przewagą niemiecką w powietrzu, która mogła utrudnić większe transporty wojskowe po rozpoczęciu działań wojennych. Biorąc pod uwagę znane nam już zamierzenia czechosłowackie, stwierdzić można znaczną przewagę liczebną 2 Armii niemieckiej (10 dywizji) nad 2 Armią CSR na Śląsku (4 dywizje). Przewaga ta była częściowo równoważona przez potęgę fortyfikacji czechosłowackich na tym odcinku. Na pomoc 2 Armii Czesi mogli z łatwością przerzucić odwodowe 2-3 dywizje, co mogło wydatnie zmniejszyć przewagę. Natomiast 14 Armia niemiecka nie miała przewagi liczebnej nad broniącą Moraw 4 Armią czechosłowacką, dysponującą związkami szybkimi i zmotoryzowanymi. Dopiero w wypadku, gdyby 12 Armia niemiecka po sforsowaniu umocnień w rejonie Czeskich Budziejowic skręciła na wschód i przyszła z pomocą 14 Armii, mogli Niemcy liczyć na przewagę także od strony Austrii.

Także 8 Armia niemiecka nie miała zapewnionej przewagi w jej pasie działań. Naprzeciwko znajdowała się prawie połowa 1 Armii, broniąca się za silnymi na tym odcinku fortyfikacjami. Najlepsze perspektywy na szybką i skuteczną akcję rysowały się przed 10 Armią, która przez Pilzno miała uderzać w kierunku Wełtawy. Jej działania początkowo mogły utrudniać góry i skromna sieć dróg, niezbędnych dla dywizji zmechanizowanych, które stanowiły trzon sił uderzeniowych armii. Jednak w razie udanego przełamania przez pozycje graniczne w rejonie Pilzna, jednostki 10 Armii wychodziły na linię Wełtawy, a na swym lewym skrzydle miały Okręg Obronny Pragi, który zamierzały okrążyć. Ponieważ 10 Armia mogła współdziałać z lewym skrzydłem 12 Armii, Niemcy dysponowali na tym odcinku znaczną przewagą liczebną i techniczną. Dowództwo 1 Armii czechosłowackiej miało więc przed sobą trudne zadanie, choć i tutaj sukces niemiecki nie musiał być natychmiastowy i tak pewny, jak to przewidywał Hitler. Niemcy tylko lokalnie dysponowali przewagą.

Szanse realizacji czechosłowackiego planu obrony wydają się znacznie większe niż oczekiwali OKW i OKH. To ostatnie nie zdołało w pełni rozpoznać położenia i koncentracji wojsk czechosłowackich. Mapa sporządzona przez Niemiecki Wywiad Wojskowy w dniu 29 września 1938 r., a więc na dwa dni przed planowanym atakiem, wykazuje znaczne różnice w porównaniu ze stanem faktycznym. Nie rozpoznano czechosłowackiego planu mobilizacyjnego, a w skromnym tylko stopniu rozwiązano nazewnictwo wielkich jednostek. Ich liczba także została pomniejszona niemal o połowę. Dopiero szkic sporządzony przez wywiad niemiecki w grudniu 1938 roku, a więc w trzy miesiące po wypadkach, w sposób bardziej adekwatny odzwierciedla faktyczną koncentrację armii czechosłowackiej. Niemcy nie doceniali więc swojego przeciwnika, nie doceniła go także ówczesna światowa opinia publiczna. Jak stosunkowo małe państwo dysponowało tak dużym potencjałem obronnym i armią zajmującą pod względem liczby mobilizowanych wielkich jednostek szóste miejsce w Europie. Armia tego państwa mogłaby być pierwszym gwoździem do trumny, w której zamknięto by faszystowskie Niemcy. Niestety, rozwój wydarzeń udaremnił użycie tych sił przeciwko hitlerowskiej III Rzeszy, a co więcej, oto Niemcy otrzymali duży prezent, który bardzo ich zaskoczył i ucieszył – ekwipunek dla 40 dywizji piechoty i 2 dywizji pancernych.

Autor: *Jacek Domański*

Opublikowano 09.08.2007 r.